

Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych

1. Imię i nazwisko

Maciej Bachryj-Krzywaźnia

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej

- Stopień naukowy *doktora nauk humanistycznych* w zakresie nauk o polityce, nadany uchwałą Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 23 listopada 2007 roku. Tytuł rozprawy doktorskiej: *Psychologiczne determinanty polityki w koncepcji Harolda D. Lasswella*.
- Dyplom *Master of Business Mediation*, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów, 22 czerwca 2016 roku.
- Tytuł *magistra uzyskany na kierunku politologia*, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii - 26 czerwca 2003 roku

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

Od października 2008 roku do dziś: Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych:

- W latach 2008-2012 – Instytut Politologii
- Od 2012 do dziś – Katedra Studiów Europejskich

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust.2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

a) tytuł osiągnięcia naukowego: jednotematyczny cykl publikacji pt. *Interpretacjonizm narracyjny w nauce o polityce – teoria i aplikacje*

b) lista publikacji składających się na cykl:

1. *Dedykowany storytelling – psychologiczne przesłanki perswazyjnej efektywności narracyjnego marketingu politycznego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 1/2019, s.193-210.
2. *Fabula porażki. Partyjne narracje o przegranych wyborach* [w:] A. Pacześniak (red.) *Anatomia porażki wyborczej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018, s. 89-110.
3. *Antropodoksa polityczna jako kategoria teoretyczna i przedmiot badań*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 23/2017, s. 21-40,

4. *W stronę despotii czy normalności? Medialne narracje wokół sporu o Trybunał Konstytucyjny* [w:] J. Golinowski, S. Sadowski (red.), *Pomiędzy mythos i logos społecznej zmiany*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2017, s. 174-191.
5. *Interpretacjonizm narratywistyczny. Filozoficzna geneza, założenia metodologiczne, i potencjał analityczny* [w:] Ł. Duleba, J. Wiśniewski (red.), *Liberalizm i teoria polityczna*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2016, s. 127- 146.
6. *Filozoficzne ramy i przesłanki różnicowania podejścia interpretacjonistycznego*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 21/2016, s. 7-23.
7. *Dialog mediacyjny w perspektywie psychologii narracyjnej. Funkcje narracji i narracyjne role mediatora*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 31-32/2016, s.73-95.
8. *'Był sobie gender...'* *Kategoria gender w dyskursie 'Gościa Niedzielnego' – analiza pola semantycznego i analiza aktantowa*, „Politeja” 4 (43) 2016, s. 345-362.
9. *Spór polityczny jako konflikt narracji. O językowych przyczynach antagonizmów politycznych* [w:] G. Majkowski, L. Kuras, J. Makowska (red.) *Idee, wartości, słowa w życiu publicznym*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2014, s. 211-226.
10. *Intercultural dialogue – overcoming experiential cleavages and transforming cognitive background. Some remarks from hermeneutical and narrative perspective* [w:] J. Dyduch, M. Michalewska-Pawlak, R. Murphy (red.), *European Union as a Global Actor*, Warszawa 2014, s.13-29.
11. *Od podmiotu poznania do poznania podmiotu działającego. Psychoanalityczne i hermeneutyczne współrzędne rozumienia aktora politycznego* [w:] B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj (red.), *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, Kraków 2013, s. 207-222.
12. *Metodologiczne implikacje i wyzwania studiów europejskich w perspektywie narratywizmu* [w:] J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich*, wyd. Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012, s. 93-105.
13. *Biopolityczne narracje. In vitro i jego zwolennicy w świetle artykułów „Naszego Dziennika” i „Gościa Niedzielnego”, „Przegląd Historyczno-Politologiczny” 9/2012, s. 105-126.*
14. *Irracjonalność jako konstytutywny element polityki*, „Przegląd Historyczno-Politologiczny” 8/2011, s. 99-114.

c) omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Prezentowany w charakterze osiągnięcia naukowego jednotematyczny cykl publikacji, zatytułowany *Interpretacjonizm narracyjny w nauce o polityce – teoria i aplikacje*, stanowi rezultat teoretycznych rozważań i empirycznych badań nad wybranymi aspektami podmiotowych uwarunkowań polityki, prowadzonych z perspektywy pytań z zakresu metodologii nauki o polityce i teorii polityki, filozofii nauk społecznych, przy wsparciu konstruktów teoretycznych zaczerpniętych z psychologii i w pewnym stopniu również językoznawstwa. Cykl składa się z 14 prac – 7 artykułów opublikowanych w czasopiśmie naukowych oraz 7 rozdziałów w pracach zbiorowych – opublikowanych w latach 2011-2019. Kolejne prace cyklu zaprezentowane zostały w sposób chronologiczny, w kolejności ich powstawania, a nie ukazania się drukiem, co pozwala na precyzyjniejsze i bardziej rzetelne zaprezentowanie logiki przebiegu procesu badawczego.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce, przedmiot moich zainteresowań uległ zmianie, aczkolwiek pośrednio wyrastał z problemów teoretycznych, które napotkałem w trakcie pracy nad doktoratem. Rozważania nad zastosowaniem w nauce o polityce teoretycznych narzędzi wypracowanych na gruncie psychoanalizy, doprowadziły mnie do ogólniejszych pytań o podmiotowe uwarunkowania polityki. Celem prowadzonych przez mnie badań nie było jednak skatalogowanie i opis owych uwarunkowań, co z powodu obszerności zagadnienia, jego wielowarstwowości i wieloaspektowości, wydawało się być przedsięwzięciem niezwykle trudno – jeśli w ogóle – wykonalnym. Moim celem było natomiast sformułowanie wniosków bardziej ogólnej natury, szerszej perspektywy teoretycznej, stanowiącej wspólną podstawę dla rozważań nad polityką, możliwych do prowadzenia z perspektywy różnych dyscyplin naukowych i różnych paradygmatów teoretycznych. Chodziło o znalezienie swoistej ontologicznej matrycy integrującej, mogącej stanowić podstawę zróżnicowanych teoretycznie badań.

Mierząc się z tak sformułowaniem zagadnieniem swój tok myślenia oparłem na czterech zasadniczych i wzajemnie ze sobą powiązanych przesłankach wstępnych:

- 1) Człowiek jest podstawowym substratem polityki, zarówno jako jej podmiot, jak też jako jej przedmiot. Tak w wymiarze indywidualnym, jak i jako podmiot zbiorowy, człowiek stanowi oczywisty i niezbywalny składnik każdego politycznego równania. Polityka jest specyficznie ludzką sferą międzypodmiotowych oddziaływań, co

oznacza, że czynnik humanistyczny – jako jedna z cech konstytutywnych polityki – stanowi istotną przesłankę i determinantę wszelkich procesów i zjawisk politycznych.

- 2) Polityka rozgrywa się w obszarze intencjonalnych i celowych interwencji człowieka w rzeczywistość pozapodmiotową. Oznacza to, że zjawisko polityki, w najbardziej bezpośredni i empiryczny sposób manifestuje się w działaniach ludzkich.
- 3) Intencjonalne i celowe interwencje w rzeczywistość są praktycznie i logicznie możliwe tylko przy założeniu, że istnieją poprzedzające je zjawiska świadomościowe, rozumiane jako przekonania i subiektywna wiedza podmiotu, na temat rzeczywistości i jej poszczególnych elementów.
- 4) Punkt widzenia aktora politycznego, procesy i zjawiska świadomościowe składające się na system jego przekonań, stanowią zatem istotny teoretycznie aspekt politologicznej refleksji.

Tak zakreślony punkt widzenia w sposób nieunikniony kojarzyć się musi z podejściem interpretacyjnym i paradygmatem antynaturalistycznym (hermeneutycznym), choć na początkowym etapie badań świadomie unikałem jednoznacznych deklaracji filozoficznych i metodologicznych. Wynikało to z niechęci do ograniczania na tym wstępnym etapie pola teoretycznej eksploracji. Swoje rozważania rozpocząłem z wysokiego poziomu abstrakcji wychodząc od zagadnień nad ogólnie rozumianym podmiotem poznania, by poczynione w ten sposób ustalenia przenieść na zagadnienia znajdujące się w polu zainteresowania nauki o polityce.

Z tak wyznaczonym celem badawczym zmierzyłem się w dwóch pierwszych pracach cyklu - *Od podmiotu poznania do poznania podmiotu działającego. Psychoanalityczne i hermeneutyczne współzrzedne rozumienia aktora politycznego oraz Irracjonalność jako konstytutywny element polityki*. W perspektywie prezentowanego cyklu publikacji najistotniejszym rezultatem poznawczym tych prac było bardziej świadome i precyzyjniejsze zakreślenie pola badawczego i kierunku dalszej refleksji. Z jednej strony wiązało się to do odejściem – do pewnego stopnia – od początkowego celu badawczego, z drugiej natomiast umożliwiło mi ostatecznie sformułowanie skromniejszej w swych ambicjach perspektywy teoretycznej, mającej jednak ten walor, że dającej się łatwiej aplikować do teoretycznych i empirycznych badań nad przedmiotem nauki o polityce.

Pierwszą z owych dwóch publikacji, która odnosi do powyższych zagadnień, jest rozdział zatytułowany *Od podmiotu poznania do poznania podmiotu działającego. Hermeneutyczne i psychoanalityczne współzrzedne rozumienia działań aktora politycznego*.

Tekst, konstatujący we wstępie fakt wieloparadygmatyczności naukowego namysłu nad polityką, stanowi w zamierzeniu propozycję teoretyczną, umocowaną w tezie, że działający podmiot, jako elementarna jednostka analityczna, stanowi dogodny punkt wyjścia do namysłu metodologicznego. W pracy odwołuję się do dwóch tradycji teoretycznych – hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera oraz psychoanalizy Zygmunta Freuda.

Są dwa powody dla których sięgnąłem do dorobku właśnie tych myślicieli. Po pierwsze, w obu przypadkach mają one charakter i ambicje wysokiego poziomu uogólnienia, teorii generalizujących. Po drugie, jakkolwiek oba zakorzenione są w odmiennej wrażliwości poznawczej, wyrażającej się w odmiennych celach i bezpośrednim przedmiocie namysłu, to dostrzec można w nich kilka uderzających podobieństw. Na najbardziej ogólnym poziomie obie koncepcje stoją w opozycji do kartezjańskiego modelu poznania, opartego na separacji wewnętrznego myślącego *cogitatio* od świata zewnętrznego. W obu koncepcjach podmiot jest strukturalnie powiązany ze światem, a sposób jego egzystencji, czy używając formuły Gadamera bycia-w-świecie, poprzedza refleksję i stanowi tym samym istotny czynnik kształtujący rezultat procesów poznawczych. Obaj badacze stawiają zatem, choć w różny i nie w tym samym stopniu wyartykułowany sposób, pytania o przedświadome przesłanki i uwarunkowania wiedzy. Ponadto, zarówno u Gadamera jak i u Freuda, jest to nieodłączna i nie dająca się wyeliminować czy zneutralizować przesłanka procesu rozumienia i poznania. Ujmując rzecz bardziej ogólnie można powiedzieć, że ontologiczne uwarunkowania podmiotu poznającego stanowią istotną przesłankę sytuacji poznawczej, choć w przypadku psychoanalitycznej i hermeneutycznej perspektywy, są to uwarunkowania odmiennej natury.

W końcowych partiach tekstu stwierdzam, że zarówno psychoanaliza jak i hermeneutyka próbują zdać relację z oddziaływań i czynników, które wymykając się świadomej refleksji pozostają poza kontrolą podmiotu, a jednocześnie kształtują jego ogląd rzeczywistości. Pośrednio wpływają zatem również na kierunek i cele podejmowanych przezeń działań. Ukazane zostają dwie płaszczyzny oddziaływań: charakterystyczne dla danej epoki uwarunkowania kulturowe i społeczno-polityczne (hermeneutycznie rozumiana dziejowość, prze(d)sądy oraz tradycja) oraz indywidualne uwarunkowania biograficzne (psychoanaliza). W tej perspektywie zrozumienie zjawisk i procesów politycznych nakazuje konieczność uwzględnienia społeczno-historycznego oraz biograficznego horyzontu uwikłanych weń aktorów.

Dla treści dalszych rozważań kluczowe są dwa spostrzeżenia odnośnie właściwości ludzkiego poznania, kształtujących punkt widzenia dowolnego aktora procesów i zjawisk politycznych. Otóż ma ono charakter:

- Interpretacyjny – przekonania aktora politycznego, a pośrednio również jego działania, są zawsze uwarunkowane jego kontekstem dziejowym i biograficznym, którego elementy składowe wnoszą do treści przekonań o rzeczywistości. Ustosunkowując się poznawczo do przedmiotu doświadczenia, wprowadza do treści spostrzeżeń nie tylko obiektywne atrybuty owego przedmiotu, lecz także cechy i właściwości nie wyznaczone tymi atrybutami, a wynikające z niezreflektowanych, nieuświadomionych przekonań zakorzenionych w tradycji i prze(d)sądach (hermeneutyka) oraz osobistych doświadczeniach strukturalnie utrwalonych w psychice (psychoanaliza)
- Relacyjny – doświadczenie nie ma charakteru odrębnych, punktowych epizodów poznawczych. Sens poszczególnych zdarzeń, procesów, zjawisk i innych obiektów konstytuujących rzeczywistość, ustanawiany jest poprzez ich odniesienie do już istniejących konfiguracji sensów i znaczeń, na tle których stają się one dopiero istotne, czytelne, znaczące.

Zaprezentowany wyżej tok rozumowania rodzi jeszcze jedną konsekwencję, która również zasygnalizowana została w tekście. Ponieważ odnoszą się one do ogólnie rozumianego podmiotu poznającego, oznacza to, że przy założeniu o poznaniu naukowym jako niespecyficznych teoriopoznawczo względem innych typów poznania, ustalenia powyższe odnoszą się nie tylko do przedmiotu refleksji politologicznej – w tym kontekście działającego aktora politycznego – lecz także do podmiotu badania, samego badacza. Mamy tu zatem do czynienia ze zjawiskiem podwójnej hermeneutyki i modelu nauki o polityce jako nauki rozumiejącej, interpretującej, hermeneutycznej właśnie.

Kolejny w cyklu artykuł, *Irracjonalność jako konstytutywny element polityki*, opiera się na poczynionych wyżej ustaleniach i stanowi kontynuację zaprezentowanego sposobu myślenia, zmierzając jednak w nieco innym kierunku. Podtrzymuję twierdzenie, że aktor polityczny podejmuje wszelkie działania w oparciu o indywidualną, subiektywną interpretację rzeczywistości. Jego przekonania i podejmowane na ich gruncie działania są zatem zawsze skontekstualizowane jego indywidualną biografią i momentem dziejowym, które wyznaczają horyzont jego rozumienia i działania. We wstępie ponownie odwołałem się do myśli

Gadamera, aczkolwiek wprowadzam tu ten aspekt jego koncepcji, który nie został we wcześniejszej pracy odpowiednio wyartykułowany. Chodzi mi mianowicie o językowy charakter rozumienia, o język jako medium, dzięki któremu rozumienie jest w ogóle możliwe. To pozwoliło mi spojrzeć na spór polityczny, na debatę publiczną, w której polityczni oponenti próbują osiągnąć porozumienie lub za pomocą instrumentów władzy narzucić drugiej stronie swoją interpretację spornej kwestii, jako spotkanie odmiennych horyzontów rozumienia, dwóch różnych porządków interpretacyjnych. Fakt, że są one formułowane i komunikowane w medium języka rodzi jednak określone konsekwencje, co – jak stwierdzam – czyni je w rezultacie co najmniej nie do końca przekładalnymi, a tym samym uniemożliwia w pełni zrozumienie drugiej strony. W swojej argumentacji odwoływałem się do koncepcji dyskursu Paula Ricouer'a, która z jednej strony bazuje na pojęcia językoznawstwa strukturalnego Ferdynanda de Saussure'a, z drugiej zaś poddaje je twórczej rekonstrukcji.

Z perspektywy moich celów badawczych kluczową kwestią była diagnozowana przez Ricouer'a właściwość dyskursu, która powoduje oderwanie sensu komunikatu od intencji jego autora. Innymi słowy, w procesie komunikacji znaczenie sensownych działań, czy to językowych czy behawioralnych, autonomizuje się, co powoduje, że nigdy się są one odczytywane zgodnie z intencją ich autora. To doprowadziło mnie do wniosku, że pomiędzy spotykającymi się w sytuacji dialogicznej podmiotami istnieje stan nieprzekraczalnej separacji. Odmienność horyzontów rozumienia, ich wzajemna nieprzekładalność w medium języka, jawi się z tej perspektywy jako ontologiczna podstawa konfliktu. Działania podejmowane na gruncie odmiennych porządków interpretacyjnych muszą siłą rzeczy ukierunkowywać się na cele, które – przynajmniej od czasu do czasu – będą rozbieżne i/lub sprzeczne, co będzie stanowić zarzewie konfliktu. Polityka jest w tej perspektywie postrzegana jako spotkanie odmiennych porządków interpretacyjnych, z których każdy rości sobie prawo do bycia powszechnie obowiązującym, a przeto ekskluzywnie legitymizującym działania w sferze publicznej.

Opis, rozumienie, ale również wyjaśnienie dynamiki rzeczywistości politycznej w tak zarysowanej perspektywie teoretycznej, domaga się teorii, pojęć i narzędzi, które umożliwiłyby rekonstrukcję i odczytanie owych porządków interpretacyjnych. To skłoniło mnie w rezultacie do przyjęcia bardziej jednoznacznych deklaracji teoretycznych, które orbitowały odtąd wokół paradygmatu interpretacjonistycznego, jako tego, który kładzie nacisk na punkt widzenia aktora. Jednocześnie koniecznym wydawało się znalezienie takiej kategorii

teoretycznej, która korespondowałaby z dotychczasowymi założeniami i wnioskami teoretycznymi. Musiała ona zatem spełniać następujące warunki:

- Umożliwić wgląd w punkt widzenia aktora politycznego, rekonstrukcję treści dokonywanej przezeń interpretacji rzeczywistości.
- Ukazywać rozumienie rzeczywistości jako zjawisko interpretacyjne, relacyjne i językowe.

Z tak sformułowanym zadaniem zmierzyłem się w swoich kolejnych pracach, odwołując się już do kluczowej dla tego cyklu kategorii teoretycznej, jaką jest narracja. Na tym etapie moja praca badawcza przebiegała dwutorowo. Z jednej strony starałem się ukazać użyteczność analityczną tytułowej kategorii, dokonując za jej pomocą empirycznych analiz, po drugie zaś, starałem się teoretycznie uprawomocnić jej obecność w aparacie kategoryalnym nauki o polityce, wiążąc ją z określoną tradycją metodologiczną.

Pierwszą pracą tej części cyklu jest artykuł *Biopolityczne narracje. In vitro i jego zwolennicy w świetle artykułów „Naszego Dziennika” i „Gościa Niedzielnego”*. Zasadniczym celem artykułu była próba rekonstrukcji narracji kreowanej przez przeciwników prawnej dopuszczalności zabiegów zapłodnienia in vitro oraz wskazanie tych elementów tworzonej przez nich opowieści, które stanowią w ich odczuciu o wykluczeniu in vitro spośród legalnie i moralnie dopuszczalnych procedur medycznych. Dla analiz dokonywanych w dalszej części tekstu, kluczowe znaczenie miały poczynione w jego wstępie ustalenia teoretyczne. Po pierwsze, nacisk został położony na kwestię relacyjności rozumienia i doświadczenia, które pozwoliło ukazać stosunek do metody in vitro i jej zwolenników jako element szerszej i bardziej ogólnej konfiguracji znaczeń. Z tej perspektywy stosunek do in vitro, czy też jakakolwiek inna postawa i związane z nią przekonania, ukazana została jako interpretacja dokonywana z określonej perspektywy, której już istniejące elementy determinują sposób odbioru i ustosunkowania się do kolejnych doświadczeń, kwestii, zdarzeń, zjawiających się w polu doświadczenia. Po drugie, wskazałem również na porządkującą, w sensie poznawczym, funkcję narracji. Łącząc wydarzenia w sekwencyjny porządek, posiadający wyraźny początek, środek i koniec, nadaje im znaczenie w obrębie określonej zbiorowości. Po trzecie, i to jest niezwykle istotna dla całego cyklu dystynkcja, która została pełniej wyartykułowana w późniejszych pracach, narracja jest tu rozumiana nie jako forma dyskursu, lecz jako struktura rozumienia.

W kolejnej publikacji (*Metodologiczne implikacje i wyzwania studiów europejskich w perspektywie narratywizmu*), zaprezentowałem perspektywę narracyjną jako zakorzoną w pewnej tradycji filozoficznej, którą wywodzę od przełomu Kopernikańskiego Immanuela Kanta. Dał on z czasem asumpt do tzw. sporu o metodę, debaty nad tym czy pomiędzy przyrodoznawstwem a humanistyką i naukami społecznymi istnieje ontologiczna i metodologiczna jedność, czy też rozwijają one odrębne metodologie ugruntowane na odmiennym spojrzeniu na cel i istotę procesu naukowego. Ukształtowały się w ten sposób dwie tradycje uprawniania humanistyki i nauk społecznych – naturalistyczna, nastawiona na odkrywanie zależności przyczynowo-skutkowych (erklären), manifestująca się w różnych odsłonach filozofii pozytywistycznej, oraz antynaturalistyczna nastawiona na rozumienie i interpretację (verstehen). Kategoria narracji posłużyła mi w niniejszej pracy do ukazania pewnej cechy europejskiego projektu integracyjnego, którą określiłem mianem pluripotencjalności. Cecha ta oznacza, że istota, cel i sens integracji europejskiej nie mają – i nie mogą mieć – charakteru skończonej prawdy, ustalenia stricte naukowego, prawdziwego w sensie *adaequatio rei et intellectus*. Kategorie takie jak „Europa”, czy „europejskość”, wyobrażenia o tym czym jest i/lub czym powinna być Europa, rozpatruję jako konkurencyjnie względem siebie narracje o rzeczywistości. Argumentując na rzecz tej tezy odwoływałem się do stosunkowo obszernie zreferowanej w tekście koncepcji narracji autorstwa Davida Carr’a oraz w mniejszym stopniu Haydena White’a.

Przyjęta perspektywa doprowadziła mnie do dwojakich wniosków. Po pierwsze, wskazuję na fakt, iż dynamika i kierunki debat nad kształtem i sensem integracji europejskiej, toczona przez aktorów życia politycznego, stanowią pochodną konkurencyjnych względem siebie narracji, kształtowanych przez odmienne doświadczenia wynikające ze zróżnicowania i stratyfikacji społecznej, narodowej, etnicznej czy kulturowej odmienności. Po drugie, stwierdzam konieczność zwrócenia uwagi na narrację, jako ważny aspekt badań europeistycznych, z racji jej funkcji mobilizujących i organizujących działania zbiorowe w przestrzeni europejskiej.

Do fenomenologicznej koncepcji narracji Davida Carr’a odwołuję się również próbując ukazać istotę i dynamikę konfliktów powstających na styku odmiennych kultur. Te rozważania stały się przewodnim tematem rozdziału zatytułowanego *Intercultural dialogue – overcoming experiential cleavages and transforming cognitive background. Some remarks from hermeneutical and narrative perspective*. Wskazując na podobieństwa pomiędzy narracyjną perspektywą Carr’a oraz hermeneutyczną Gadamera, ukazałem kulturowe

doświadczenie, kulturowy bagaż z jakim przedstawiciele poszczególnych wspólnot wchodzą ze sobą w interakcje, jako odmienne, wzajemnie nieprzekładalne perspektywy, co stwarza określone wyzwania i okoliczności, w których ewentualny międzykulturowy dialog może się realizować. W końcowych partiach tekstu wskazuję również warunki, których spełnienie, w przyjętej perspektywie teoretycznej, czyni dialog międzykulturowy możliwym.

Na tym etapie moich badań zacząłem odczuwać brak satysfakcji wynikający z nie do końca zadowalających mnie wyników. Z jednej strony, koncepcje, do których odwoływałem się na ówczesnym etapie, dawały pewną ogólną teoretyczną perspektywę patrzenia na różne zagadnienia mieszczące się w polu nauki o polityce, z drugiej jednak nie umożliwiały mi stworzenia narzędzi badawczych, które w bardziej precyzyjny, metodologicznie przejrzysty i spójny sposób pozwalałyby na uzyskanie empirycznie weryfikowalnych wyników. Ujmując rzecz inaczej, chodziło mi o przełożenie owej ogólnej perspektywy z poziomu teoretycznych spekulacji na konkretne procedury i narzędzia badawcze. Inspiracją w tym zakresie okazały się teoretyczno-literackie ujęcie narracji, które doprowadziły mnie z czasem do językoznawczych i semiotycznych koncepcji formułowanych na gruncie strukturalizmu oraz jej w poznawczym nurcie psychologii. Formułowane na gruncie tych dyscyplin teorie okazały się znacznie lepiej metodologicznie aplikowalne, choć początkowo nie oznaczały jeszcze całkowitego porzucenia wcześniejszych inspiracji.

Pierwszą pracą, w której sięgnąłem do wzmiankowanych wyżej koncepcji jest artykuł zatytułowany *Spór polityczny jako konflikt narracji. O językowych przyczynach antagonizmów politycznych*. Choć punktem wyjścia do zaprezentowanych w tym tekście analiz była ponownie fenomenologiczna koncepcja Carr'a, to zasadniczą rolę w dokonywanych w dalszych partiach tekstu analizach odegrały koncepcje Władimira Proppa i Algirdasa Juliena Greimas'a. Obaj badacze, choć z odmiennych pozycji teoretycznych oraz odmiennie formułowanych celów i przedmiotu badań, starali się zidentyfikować narracyjne uniwersalia, określić stałe cechy strukturalne narracji. O ile jednak Propp robił to w odniesieniu do określonego gatunku literackiego, starając się wskazać na powtarzające się w jego obrębie cechy strukturalne, by w rezultacie opisać *Morfologię bajki magicznej*, zamierzenia Greimasa były znacznie bardziej dalekosiężne. Dorobek rosyjskiego formalisty, uznawany za zarodkową formę narratologii strukturalistycznej, protogramatykę narracyjną, strukturalista Greimas wykorzystał do skonstruowania gramatyki narracyjnej w pełnym tego słowa znaczeniu. Narracyjność w ujęciu Greimasa nie jest odtąd właściwością określonego wytworu ludzkiej kultury (jak tytułowa „bajka magiczna” z prac Proppa), lecz uniwersalną



kompetencją człowieka, skonceptualizowaną na wzór kompetencji językowej postulowanej przez Noama Chomsky'ego.

Elementy teorii obu badaczy wykorzystałem aby pokazać jak w obrębie jednej wspólnoty państwowo-politycznej, te same zdarzenia i procesy mogą być odmiennie interpretowane, jak przypisanie im odmiennych znaczeń i sensów manifestuje się w odmiennych narracjach, stanowiących jednocześnie poznawczy grunt dla podejmowanych działań politycznych oraz formułowanych celów i strategii ich osiągnięcia. Bazując na publikacjach prasowych ukazałem istnienie morfologicznie odmiennych narracji o katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, formułowanych w obrębie różnych tytułów prasowych („Gazeta Polska”, „Polityka”, „Gazeta Wyborcza”). Model aktantowy Greimasa, jeden z elementów jego złożonej i wielopoziomowej gramatyki narracyjnej, wykorzystałem natomiast do zrekonstruowania dwóch konkurencyjnych narracji o powstaniu i zwichnięciu politycznego projektu tzw. „IV RP”, w latach 2005-2007. Starłem się w ten sposób pokazać jak treść określonej polityki, związana jest z określonym horyzontem doświadczenia i rozumienia politycznie znaczących elementów rzeczywistości.

Należy jednak podkreślić, że referowany powyżej tekst i zastosowana w nim metoda, miały charakter przyczynkarski. Artykuł postulował pewien kierunek analiz jako potencjalnie obiecujący poznawczo, jednak jego słabością jest brak propozycji konkretnej procedury prowadzenia takich analiz. Słabość tę starałem się przezwyciężyć w artykule *„Był sobie gender...”. Kategoria gender w dyskursie „Gościa Niedzielnego” – analiza pola semantycznego i analiza aktantowa.*

Podjąłem się tam rekonstrukcji sensu terminu „gender” ujawniającego się w publicystyce „Gościa Niedzielnego”. W tym celu, w pierwszej części tekstu, posłużyłem się analizą pola semantycznego. Jednocześnie logika postępowania analitycznego zawarta w tej metodzie, posłużyła mi za inspirację do stworzenia metody rekonstrukcji narracji na bazie korpusu tekstów o zasadniczo nienarracyjnym charakterze, którą – bazując na koncepcji Greimasa’a - określiłem mianem analizy aktantowej. Zastosowanie obu metod pozwoliło mi na rekonstrukcję sensu badanego pojęcia oraz towarzyszącą mu narrację w publicystyce tytułowego tygodnika. W rezultacie udało mi się ukazać punkt widzenia określonego środowiska na konkretną kwestię, budzącą podówczas duże emocje społeczne. Wnioski z tego rodzaju analiz dają możliwość uchwycenia i zrozumienia stanowiska danej zbiorowości wobec określonego zagadnienia oraz podejmowanych na jego gruncie tego stanowiska działań, jak również – przynajmniej do pewnego stopnia – antycypowania działań przyszłych.

Na tym etapie swoich badań dostrzegłem potrzebę uporządkowania dotychczasowych wniosków i nadania im formy jasnej deklaracji przyjętego przeze mnie stanowiska metodologicznego. Zamiar ten zmateriałizował się w dwóch komplementarnych i przedmiotowo powiązanych ze sobą pracach: *Interpretacjonizm normatywistyczny. Filozoficzna geneza, założenia metodologiczne i potencjał analityczny* oraz *Filozoficzne ramy i przesłanki zróżnicowania podejścia interpretacjonistycznego*. Potrzeba ta wynikała między innymi z poczucia konieczności odniesienia się do kwestii jednoczesnego odwoływania się do - przynajmniej częściowo - wykluczających się paradygmatów naukowych. Z jednej bowiem strony sposób myślenia, który ukierunkowywał moje dotychczasowe rozważania, osadzony był w hermeneutycznym modelu nauki o polityce, zakorzenionym w antynaturalistycznej koncepcji nauk społecznych. Z drugiej strony odwoływałem się także do koncepcji, która się od niego dystansuje. Mam tu na myśli Greimasowską gramatykę narracyjną, której strukturalistyczny charakter wpisuje się bardziej w scjentyficzny nurt uprawiania humanistyki.

Do powyższego problemu odniosłem się w dwojaki sposób. W pierwszej z wymienionych prac prezentuję interpretacjonizm jako podejście teoretyczne, w którym manifestuje się stanowisko epistemologiczne znajdujące swój pierwszy dojrzały wyraz w filozofii Immanuela Kanta oraz kontynuację i rozwinięcie w pracach Wilhelma Diltheya, uchodzącego za ojca tzw. przełomu antypozytywistycznego. Eksponuję tutaj przede wszystkim antykartezjański rys obu systemów filozoficznych, który dostrzegam także w teoretycznych założeniach podejścia interpretacjonistycznego. Jednocześnie dokonuję zestawienia dwóch koncepcji narracji, do których dotychczas się odwoływałem, starając się uzasadnić jedoczesną obecność w moich rozważaniach perspektywy fenomenologicznej (Carr) i strukturalistycznej (Greimas). W tym celu dość szczegółowo referuję obie koncepcje by wykazać, że:

- Obie mają charakter antykartezjański
- Obie przyjmują rozumienie narracji jako:
 - struktury rozumienia, proces poznawczy
 - której funkcją jest porządkowanie i strukturyzowanie doświadczeń w sensowne zdarzenia rozciągnięte w czasie

Jednocześnie zaobserwowane między nimi różnice, pobrzmiewające w teorii Carr'a psychologiczne ujmowania znaczenia oraz semiotyczne, zdecydowanie psychologiczne, ujęcie tego zagadnienia przez Greimasa, pozwalają mi zaprezentować obie koncepcje jako

komplementarne, a dzięki temu wespół pozwalające na lepsze uchwycenie zagadnienia narracji i jego zastosowania do badania zjawisk politycznych. W zakończeniu ukazuję ponadto interpretacjonizm narratywistyczny jako rodzaj podejścia teoretycznego, które nie dezawuuje innych, wyrosłych na gruncie odmiennych filozofii nauk społecznych, lecz jest względem nich komplementarne.

W drugim z wymienionych artykułów podszedłem do zagadnienia nieco inaczej, choć jednocześnie niektóre argumenty i aparat pojęciowy zostały powtórzone. Moim celem było przedstawienie interpretacjonizmu jako pewnej platformy teoretycznej, umożliwiającej posługiwanie się różnymi inspiracjami teoretycznymi oraz punktem widzenia charakterystycznym dla różnych dyscyplin wiedzy. Uczyniłem to, starając się zidentyfikować filozoficzne granice interpretacjonizmu, określających zasób teorii mogących potencjalnie zasilić analityczne instrumentarium interpretacyjnie zorientowanego badacza. Respektowanie tych granic stanowi w tej perspektywie warunek prawomocności ich zastosowania w ramach podejścia interpretacjonistycznego, bez narażania się na zarzut teoretycznego i filozoficznego eklektyzmu. Owe granice odnalazłem w cechach charakterystycznych interpretacjonistycznej epistemologii i ontologii. W pierwszym wypadku jest to eksponowany już wcześniej antykartezjanizm, wyrażający się w odrzuceniu dualistyczno-objektywistycznej epistemologii na rzecz stanowiska niedualistycznego. W przypadku ontologii interpretacjonizmu wskazuję na jej rys konstruktywistyczny i aprioryczny. Należy tu jednakowoż zaznaczyć, że aprioryzm ten może przyjmować różny charakter – uniwersalny, bądź historycznie zmienny, zakorzeniony w podmiocie lub w przedmiocie – co otwiera stosunkowo szerokie pole potencjalnych inspiracji teoretycznych. Tym samym interpretacjonizm jawi się tu raczej jako rodzina podejść badawczych, termin zbiorczy dla różnych perspektyw koncentrujących się na punkcie widzenia aktora, w obrębie której uprawnione jest odwołanie się do różnych perspektyw teoretycznych i przedmiotowych wrażliwości poszczególnych dyscyplin wiedzy o człowieku. Tym samym, spojrzenie z tej perspektywy na wcześniejsze odwołanie do mającego scjentystyczne roszczenia strukturalizmu, przestało być problemem. Ważniejsze bowiem niż samorozumienie tego teoretycznego nurtu badania człowieka i jego wytworów, wydaje się bowiem jego faktyczne stanowisko wobec aprioryzmu i antykartezjanizmu, nawet jeśli nie jest wyartykułowane wprost, lecz jedynie *implicite* obecne w teorii. W przypadku strukturalizmu, jak argumentuję w tekście, oba założenia pozostają spełnione.

W tym artykule odnoszę się ponownie do zagadnienia podwójnej hermeneutyki, sygnalizowanego już na wstępnych pracach niniejszego cyklu, choć czynię jest to w

pełniejszy i bardziej świadomy teoretycznie sposób. Tym samym jest to klamra spinająca dotychczasowe rozważania i jednocześnie zamykają pewien ich etap.

W toku dalszych badań nad zagadnieniem narracji zwróciłem się w stronę prac z zakresu psychologii poznawczej. Krok ten wydawał mi się o tyle uzasadniony, że koncentrując się na punkcie widzenia aktora politycznego, odwołuję się *de facto* do kwestii jego świadomości, określonego rodzaju zjawisk psychicznych, które jako takie pozostają w polu zainteresowania psychologii. Perspektywa uzmysłowiła mi istotny aspekt narracji, do którego zaproponowana przeze mnie analiza aktantowa nie pozwala się odnieść. Chodzi mianowicie o jakość narracji wyrażającą się w poziomie jej ustrukturyzowania, co zdaniem badaczy tematu jest kwestią istotną.

Do tego zagadnienia odnoszę się i wykorzystuję na do celów analitycznych w artykule *Fabula porażki – partyjne narracje o przegranych wyborach*. Narrację wciąż traktuję tu jako strukturę poznawczą warunkującą przebieg poznania społecznego, aczkolwiek pojawia się tu istotna dystynkcja, której brak we wcześniejszych pracach mógł wprowadzać pewne zamieszanie pojęciowe. Mam na myśli rozróżnienie między narracją jako strukturą poznawczą oraz będącymi jej wytworami obiektami narracyjnymi.

Odwołując się terminologii psychologicznej strukturę tę definiuję jako specyficzny rodzaj schematu poznawczego, podstawowy element strukturalny podmiotowej wiedzy społecznej. Schematy narracyjne, czy też jak ujmują to inni badacze, narracyjny tryb poznawczy, stanowi trwałą, naturalną dyspozycję ludzkiego umysłu, powodującą, że ludzkie doświadczenie ulega swoistej fabularyzacji, poszczególne epizody doświadczenia zostają strukturalnie uporządkowane i powiązane ze sobą na kształt opowiadania. Wskazałem także na regulacyjną względem zachowania funkcję tak rozumianej wiedzy oraz jej konstrukcyjny charakter, oznaczający, że przybiera ona formę interpretowania danych przez ludzki umysł, co z kolei koresponduje z założeniami przyjętymi we wcześniejszych pracach.

Treść owych schematów, stanowiących strukturalny budulec podmiotowej wiedzy, jest oczywiście zjawiskiem psychicznym, które nie jest bezpośrednio dostępne poznawczo. Manifestują się one empirycznie w formie obiektów narracyjnych, obiektywizujących się m.in. w substancji języka. Z tej perspektywy treść obiektu narracyjnego, np. opowieść o określonym wydarzeniu politycznym, możemy rozumieć jako uzewnętrznioną formę narracyjnie ustrukturyzowanej, podmiotowej wiedzy na temat danego fragmentu rzeczywistości. Opisywana wcześniej analiza aktantowa pozwala wprowadzić na rekonstrukcję

treści tej wiedzy, jednak ustalenia badaczy zagadnienia dowodzą, że nie tylko treść narracji, ale również poziom strukturalizacji, a więc poziom wykształcenia jej wszystkich charakterystycznych cech strukturalnych, wpływa istotnie na jej funkcje. Podnosi wyrazistość poznawczą, silniej aktywizuje normy i wzorce zachowań, zwiększa potencjał perswazyjny. To wszystko przekłada się na efektywność jej regulacyjnych względem zachowania oddziaływań.

Powyższe ustalenia postanowiłem wykorzystać do analizy partyjnych narracji towarzyszących przegranym w wyborach parlamentarnych. Analizując medialnie utrwalone wypowiedzi polityków PO, po przegranych wyborach w roku 2015 oraz PiS, po przegranych wyborach w roku 2007, chciałem sprawdzić czy i na ile uda się zaobserwować różnice w treści i poziomie ustrukturyzowania narracji ujawniających się w wypowiedziach polityków obu ugrupowań. Bazując na ustaleniach psychologicznych badań nad narracją, w porównywaniu poziomu strukturalizacji, posłużyłem się trzema kryteriami określającymi:

- katalog bohaterów historii,
- stopień artykulacji postaci,
- kontekst i perspektywę czasową.

Analiza wykazała, po pierwsze, że politycy obu ugrupowań wyjaśniają przyczyny niekorzystnych wyników wyborczych za pomocą odmiennych atrybucji. Po drugie, narracja PiS sprawia wrażenie lepiej ustrukturyzowanej, zdecydowanie bardziej spójnej, w której postaci są lepiej wyartykułowane, a perspektywa czasowa wydłużona. Ponadto, nosi ona znamiona tzw. narracji proaktywnej, w przeciwieństwie do defensywnej narracji PO. Takie cechy narracji PiS interpretuję jako ważny zasób organizacyjny, który umożliwił tej partii przetrwanie serii porażek wyborczych i bezprecedensowe w historii III RP zwycięstwo w wyborach z 2015 roku.

Przyjęta w omawianym artykule perspektywa stanowiła również podstawę rozważań w artykule *Dialog mediacyjny w perspektywie psychologii narracyjnej. Funkcje narracji i narracyjne role mediatora*. W pracy tej, poświęconej mediacji jako metodzie rozwiązywania konfliktów, koncentrowałem się na subiektywnym wymiarze konfliktu, starając się ukazać w jaki sposób narracyjne schematy poznawcze wpływają na przebieg tego zjawiska. Odwołując się do koncepcji schematów narracyjnych Jerzego Trzebińskiego, a konkretnie schematów aktorskich i schematów autonarracyjnych, zidentyfikowałem cztery funkcje narracji w dialogu mediacyjnym:

- poznawczo-komunikacyjną,
- regulacyjno-motywacyjną,
- transformacyjną,
- dialogiczno-perswazyjną.

Funkcje te rozumieć można jako wymiary konfliktowej interakcji, które kształtują jej dynamikę i wpływają na szanse rozwiązania sporu. Z funkcjami tymi powiązałem swoiste role mediatora, które potraktowane jako dyrektywy działania mogą podnieść efektywność mediacyjnej metody rozwiązywania konfliktów. Role te określiłem jako:

- translatora narracji
- rezonatora narracji
- wspierania transformacji
- optymalizatora oddziaływania narracyjnego

Jakkolwiek zidentyfikowane funkcje i role związane są z narracyjnością jako uniwersalnym aspektem ludzkich procesów poznawczych, to w zakończeniu podkreśliłem, że nie w każdym konflikcie będą odgrywały taką samą rolę, nie w każdym będą również ujawniać się w takim samym stopniu.

W kolejnej pracy, *W stronę despotii czy normalności? Medialne narracje wokół sporu o Trybunał Konstytucyjny*, ponownie wykorzystałem analizę pola semantycznego i analizę aktantową, tym razem do porównania dwóch narracji o konkretnym konflikcie politycznym. Na bazie artykułów „Gazety Wyborczej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie” przeprowadziłem rekonstrukcję pola znaczeniowego pojęcia „Trybunał Konstytucyjny” oraz narracji towarzyszącej wydarzeniom związanymi z nowelizacją ustawy o TK i wyborem nowych sędziów, które miały miejsce po wyborach parlamentarnych 2015 roku. Zasadnicze różnice w publicystycznym dyskursie obu tytułów prasowych nie są z pewnością zaskoczeniem, jednak ich unaocznienie uzmysławia jak głęboka polityczna polaryzacja towarzyszyła temu konfliktowi. W rezultacie dokonanych analiz wydaje się, że nie ma przesady w twierdzeniu, że narracje „Gazety Wyborczej” i „Gazety Polskiej Codziennie” opisują w zasadzie dwie paralelne rzeczywistości, pomiędzy którymi brak punktów stykowych. To doprowadziło mnie do wniosku o pęknięciu semantycznym w obrębie wspólnoty politycznej, które w języku publicystyki pojawia się w metaforze „dwóch plemion”. Brak płaszczyzny wspólnych znaczeń, w przypadku jednego z niezwykle istotnych elementów ładu konstytucyjnego, skłania mnie do postawienia pytania o trwałość i legitymizację tego ładu.

Kolejny w prezentowanym cyklu artykuł, *Antropodoksa polityczna jako kategoria teoretyczna i przedmiot badań*, ma charakter teoretyczny i stawiane na jego gruncie tezy wymagają jeszcze weryfikacji empirycznej. Jego zasadniczym celem było zaprezentowanie kategorii „antropodoksy politycznej”, którą określam również mianem „potocznej antropologii politycznej”. Jest to autorska kategoria teoretyczna, którą powiązałem z klasycznymi kategoriami teoriopolitycznymi, takimi jak świadomość polityczna, działania i zachowania polityczne. Tytułowy termin został sformułowany w głównej mierze w oparciu o:

- perspektywę psychologii poznawczej
- ustalenia poczynione w obrębie psychologicznych badań nad narracją
- ustaleń badaczy zjawiska tzw. psychologii potocznej,

choć inspirowany był także strukturą klasycznych teorii antropologii filozoficznej (Max Scheller, Helmut Plessner, Arnold Gehlen).

Z psychologii poznawczej zaczerpnąłem koncepcję subiektywno-interpretacyjnego charakteru podmiotowej wiedzy społecznej i jej regulacyjnej funkcji względem działań. Psychologiczne badania nad narracją, które podobnie zresztą jak nad tzw. psychologią potoczną, wpisują się w paradygmat poznawczy, zaczerpnąłem pojęcie schematu narracyjnego jako podstawowego schematu reprezentującego świat ludzi i bytów antropomorficznych. Z psychologii potocznej natomiast, zaczerpnąłem koncepcję człowieka jako *homo psychologicus*, istoty naturalnie uwrażliwionej na stany mentalne innych osób, spontanicznie podejmującej próby ich rozpoznania i wyjaśnienia za ich pomocą obserwowanych działań i zachowań ludzkich. Psychologia potoczna jest tu rozumiana jako zbiór społecznie podzielanych, potocznych twierdzeń na temat funkcjonowania ludzkiej psychiki. W przypadku antropologii filozoficznej inspiracja nie polegała na zaczerpnięciu konkretnych elementów aparatu pojęciowego, lecz dostrzeżeniu pewnej struktury formułowanych w jej obrębie teorii i logiki wywodu. Chodzi mi tutaj o trzy konkretnie aspekty. Po pierwsze, jej ambicje syntezujące, dążenie do sformułowania pierwszej zasady ludzkiego bytu, z którego wywieść można całą mnogość i różnorodność działań i zachowań człowieka, przyjmowanych przezeń strategii adaptacji do rzeczywistości. Po drugie, dynamiczna koncepcja bytu ludzkiego, która ujawnia się jako próba udzielenia odpowiedzi o początku człowieka, o tym co i w jaki sposób determinuje jego los, jaki jest tok i cel jego rozwoju. To pozwala mi spojrzeć na antropologię filozoficzną jako próbę uniwersalnej i syntezującej narracji o filogenetycznych dziejach człowieka. Po trzecie, kwestia, która zostaje

szczególnie mocno wyeksponowana w pracach Arnolda Gehlena, to zakorzenienie postulatów politycznych, konkretnej normatywnej wizji porządku politycznego, w antropologicznych zasadniczo tezach.

Te strukturę dostrzegłem również w ideologiach i doktrynach politycznych, ujmowanych tu jako usystematyzowane formy świadomości politycznej, będącej elementem wstępnym zachowań politycznych. Wskazuję, że badacze myśli politycznej podkreślają, że koncepcja natury ludzkiej, czy to *explicite* czy *implicite*, jest ważnym elementem składowym wszystkich ideologii i doktryn politycznych, uzasadniając postulowane przez nie porządki normatywne i instytucjonalne. Zasadniczą tezę stawianą w tekście jest przekonanie, że również w potocznym myśleniu o polityce, ludzie formułują w mniej lub bardziej wyartykułowany sposób quasiantropologiczne, zdroworozsądkowe, przekonania o naturze człowieka. Stanowią one uzasadnienie bądź racjonalizację dla roszczeń i rozstrzygnięć politycznych. W toku wywodu argumentuję na rzecz stanowiska iż owa potoczna wiedza:

- ma charakter podobny do twierdzeń psychologii potocznej w tym względzie, że jest specyficzną przedmiotowo psychiczną reprezentacją abstrakcyjnego obiektu, w tym wypadku „natury ludzkiej”,
- jest różna od psychologii potocznej w tym względzie, że ma postać schematu narracyjnego, typowej formy reprezentacji świata ludzi i bytów antropomorficznych, w przeciwieństwie do dymensjonalnych twierdzeń psychologii potocznej, przyjmujących postać dwubiegunowej alternatywy,
- jest jednym z centralnych elementów przekonań politycznych,
- ponieważ należy do sfery zjawisk świadomościowych, należy uznać ją za element szerszej kategorii – świadomości politycznej,
- jest elementem poznawczej części świadomości politycznej (wiedzy politycznej),
- lokuje się w warstwie potocznej wiedzy politycznej,
- jako część wiedzy politycznej pełni funkcje regulacyjno-motywacyjne względem działań politycznych.

W tej perspektywie potoczna antropologia (antropodoksa) polityczna to zespół narracyjnie ustrukturyzowanych, potocznych przekonań (specyficzny przedmiotowo schemat narracyjny) o naturze ludzkiej i filogenetycznych dziejach człowieka, wykorzystywany jako uzasadnienie i/lub racjonalizacja dla określonych rozstrzygnięć i preferencji w zakresie stosunków władzy.

Czy faktycznie taki zespół przekonań da się wyodrębnić ze sfery świadomości politycznej, czy jest on empirycznie uchwytny, jest oczywiście pytaniem, które wymaga badań empirycznych. W końcowych partiach omawianego tekstu przedstawiam ogólne dyrektywy metodologiczne takiego badania, jak i konkretną metodę badawczą, którą należałoby w tym względzie zastosować. Gdyby odpowiedź na tak postawione pytanie była twierdząca, co oznaczałoby powiązanie przekonań antropodoksalnych z preferencjami politycznymi, to rekonstrukcja tych przekonań dla poszczególnych segmentów społecznych, stwarzałaby – przynajmniej teoretycznie – możliwość przewidywania:

- kierunków działań politycznych podmiotów będących nosicielami tej wiedzy,
- rozkładu preferencji politycznych w poszczególnych segmentach społeczeństwa, wyrażonych poparciem dla określonych treści programowo-doktrynalnych i głoszących ich partii,
- sposobu wartościowania decyzji politycznych i instytucjonalnych rozwiązań w obrębie systemu politycznego,
- stopnia legitymizacji owych decyzji i rozwiązań polityczno-ustrojowych.

Ostatni artykuł w prezentowanym cyklu, *Dedykowany storytelling – psychologiczne przesłanki perswazyjnej efektywności narracyjnego marketingu politycznego*, poświęcony jest zastosowaniu kategorii narracji w marketingu politycznym. Artykuł składa się z dwóch z dwóch zasadniczych części. W pierwszej odniosłem się krytycznie do obecnych w literaturze koncepcji storytellingu, wskazując na problematyczność stojących u ich podstaw założeń. W części drugiej wskazałem na teoretyczne podstawy umożliwiające przezwycięzenie tych trudności oraz w oparciu o nie sformułowałem ogólne dyrektywy mogące podnieść perswazyjne oddziaływanie narracyjnego marketingu politycznego.

Zaprezentowane w artykułach cyklu ustalenia nie wyczerpują zagadnienia teorii i zastosowania kategorii narracji w nauce o polityce. Wątkiem, który wymaga dalszej eksploracji, ledwie zasygnalizowanym w zakończeniu artykułu *Dialog mediacyjny...* oraz w mniejszym stopniu w *Fabula porażki...*, jest społeczno-kulturowy wymiar narracji. Tworzone przez jednostki narracje nie są bowiem produktem wyłącznie indywidualnej interpretacji, lecz kształtowane są także przez dostępne jednostce kulturowe wzorce narracyjne. Poprzez uczestnictwo w społecznych praktykach dyskursywnych, poprzez społeczny proces negocjowania znaczeń i internalizacji tak konstruowanych fabuł kulturowych, jednostka zyskuje tożsamość zbiorową. Funkcją narracji jest więc nie tylko wytwarzaniem sensu z

tworzywa dostarczanego przez indywidualne doświadczenie jednostki, lecz także poczucia więzi z innymi. Ów społeczno-kulturowy wymiar praktyk narracyjnych pozwala patrzeć na zbiorowości jako wspólnoty narracyjne, grupę jednostek odwołujących się do wspólnych im zasobów i wzorców narracyjnych. Stopień uwspólnotowienia lub homomorficzności kulturowo-społecznych praktyk i zasobów narracyjnych będzie w tej perspektywie istotnym czynnikiem kształtującym treść i dynamikę wzajemnych relacji wewnątrz wspólnoty.

Teoretyczna eksploracja powyższego zagadnienia oraz empiryczna aplikacja poczynionych w tym przedmiocie ustaleń, będzie jednym z wątków mojej dalszej pracy naukowej. Ten kierunek badań przyczyni się również do pogłębienia ich interdyscyplinarnego charakteru, ponieważ wiązał się będzie z wykorzystaniem badań i aparatu kategoryjnego z zakresu psychologii międzykulturowej i socjolingwistyki. Innym wątkiem, który wymaga pogłębienia, jest założenie o związku pomiędzy językiem i myśleniem oraz zachowaniem.

Poczynione w toku dotychczasowych badań ustalenia teoretyczne, stanowiły inspirację dla jednego z wątków projektu badawczego realizowanego w ramach grantu NCN nr 2017/27/B/HS5/00537 *Porażka jako katalizator zmian w europejskich partiach politycznych*, którego jestem współautorem i jednym z wykonawców. Dotyczy on weryfikacji hipotezy o wpływie subiektywnego doświadczenia porażki wyborczej przez gremia decyzyjne partii na kierunek i zakres procesów transformacyjnych w partiach. W tym sensie wypracowany przeze mnie aparat pojęciowy demonstruje swą użyteczność w projektowaniu i prowadzeniu badań z zakresu szeroko rozumianych procesów myślenia i świadomości politycznej oraz ich związków z decyzjami i działaniami politycznymi. Ponadto, zaprezentowane wyżej teorie oraz zbudowane na ich gruncie metody badawcze dają się zastosować w badaniu dyskursów kształtujących dynamikę procesów politycznych. Możliwe jest ich dwojaki zastosowanie. Po pierwsze, pozwalają na analizę narracji, polegającą na rozkładzie obiektu narracyjnego na elementy składowe w celu zbadania ich funkcji i wzajemnych relacji. Pod drugie, umożliwiają analizę narracyjną, czyli rekonstrukcję narracji na bazie korpusu obiektów językowych o zasadniczo nienarracyjnej strukturze. Z tej racji, rozwijana przez mnie koncepcja interpretacjonizmu narracyjnego, może być wykorzystywana zarówno do analizy w danych zastanych, (np. dokumentów wytworzonych przez partie polityczne, czy materiałów publikowanych w prasie, telewizji, radiu, czy w formie cyfrowej), ale również danych wywołanych, uzyskanych np. za pomocą narracyjnie ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych.

Podsumowując, ustalenia poczynione w toku pracy nad cyklem, mogą znaleźć zastosowanie w następujących obszarach badawczych:

- metodologia nauki i polityce
- teoria polityki
- marketing polityczny
- analiza rynku wyborczego

Wyniki prowadzonych przez mnie badań były prezentowane i dyskutowane publicznie podczas konferencji naukowych. W okresie od uzyskania stopnia doktora brałem udział w 22 konferencjach (załącznik 3), z czego 17 w roli aktywnego uczestnika z wystąpieniem i/lub w roli pomysłodawcy i moderatora panelu. Ponadto w konferencjach uczestniczyłem również w roli ich organizatora i współorganizatora, jako członek komitetów organizacyjnych.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Zaprezentowany w charakterze osiągnięcia naukowego cykl publikacji nie jest jedynym osiągnięciem naukowym. Równolegle prowadziłem badania w dwóch obszarach nauki o polityce.

Filozofia i metodologia nauk społecznych i nauki o polityce. W tym obszarze zajmowałem się filozoficznymi fundamentami metodologii nauk społecznych i tym w jaki sposób kształtowały one podejścia metodologiczne w nauce o polityce. Na tę część dorobku składają się następujące prace:

- *Podejście behawioralne w politologii i jego podstawy filozoficzne* [w:] J. Koperek (red.), *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 329-345.
- *Psychoanaliza kulturowa Fromma jako wariant podejścia interpretacjonistycznego* [w:] „Transformacje. Pismo interdyscyplinarne” 1-2/2011
- *Naukowość humanistyki w perspektywie hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera*, [w:] A. Anczyk, K. Łaszczyca (red.), „Spór o metodę. Humanistyka w dialogu z naukami przyrodniczymi” Wydawnictwo IMPZiŚ, Sosnowiec 2010, s. 145-153.

Psychologia polityki. Prace z tego zakresu tematycznego stanowią częściowo kontynuację zagadnienia podejmowanego w ramach doktoratu, a mianowicie wykorzystanie perspektywy psychoanalitycznej do zrozumienia zjawisk z zakresu polityki. Trzecia z

wymienionych poniżej prac, poświęcona *teorii opanowania trwogi*, plasuje się natomiast w paradygmacie psychologii ewolucyjnej. Artykuł omawia jaki wpływ na procesy i decyzje polityczne wywiera instynkt samozachowawczy i związany z nim lęk przed śmiercią. Również w ostatniej z wymienionych niżej prac, choć nie odnosi się ona bezpośrednio do psychologii polityki, perspektywa psychologiczna jest jedną z tych, która posługują się by naświetlić zagadnienie tożsamości europejskiej.

- *Charakterologiczne przesłanki postawy demokratycznej w koncepcji Harolda D. Lasswella*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 9/2008, s. 181-191.
- *Harolda D. Lasswella koncepcja osobowości politycznej – od modelu konfliktu do modelu deficytu* [w:] J. Juchnowski, P. Turczyński, R. Wiszniowski (red.) *Europa. Idee, koncepcje, rzeczywistość*, Kraków 2016, s. 195-208.
- *Lęk przed śmiercią a polityka. Wprowadzenie do teorii opanowania trwogi*, „Przegląd Historyczno-Politologiczny” (7) 2011, s. 29-41.
- *Tożsamość Europy – tożsamość europejska* [w:] A. Pacześniak, M. Klimowicz (red.) *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2014, s. 297-317.



dr Maciej Bachryj-Krzywaźnia